

TEATR: Agata Tuszyńska, Mama zawsze wraca, reż. Marek Kalita, Polin, Warszawa
 To wstrząsający tekst: wojna, głód, strach opisywane są z perspektywy dziecka, tłumaczącego sobie świat po swojemu. Inscenizacja, dobrze oddająca klimat tej smutnej historii, jest skromna tylko z pozoru. Jest w niej sporo elementów, które robią wrażenie rozmachem i mocą: ekspresyjna gra Aleksandry Popławskiej, mroczne, ponure wizualizacje, muzyka płynnie przechodząca od przyczajonego ambientu do niemal agresywnego post rocka. Jest jeszcze film ze współczesnego placu zabaw, uświadamiający, jak bardzo dzieci nie pasują do wojny.



guldapoleca • Obserwuj



guldapoleca #guldapoleca #instarecenzja #teatr #holocaust

22 godz.



Liczba polubień: 8

22 GODZ. TEMU

Zaloguj się, aby polubić lub skomentować.

Więcej postów z guldapoleca

TEATR: Jestem lekka jak rzeża wiatru. Pienię się. Jestem piana, reż. Klaudia Hartung-Wójciak, Teatr im. Osterwy, Lublin
 Hartung-Wójciak rozwija swój autorski, intrygujący styl i nie pierwszy raz bawi się w teatralną archeologię. Tym razem wgrzyza się w dzieje lubelskiej sceny. W autoironicznym, feministycznym, zbudowanym z wolnych skojarzeń tekście, po strzępach dawnych spektakli przechadzają się leniwe kotki, pumy i lamparcice. Obsada buduje intrygujące role z cytatów, mikro gestów, operowego śpiewu i umiejętnej gry kiczem. Dość daleko tu do tradycyjnej dramaturgii i sposobu budowania postaci, a jednak wszystko świetnie działa.

TEATR: Marek Edelman, Paula Sawicka, I była miłość w getcie, reż. Tomasz Cyz, Teatr Żydowski, Warszawa
 Spektakl mocny już samym tekstem, w którym temat Zagłady opisany jest od bardzo niecodziennej strony - emocji i seksualności. Udało się też znaleźć ciekawy sposób przeniesienia go na scenę. Podstawą jest tu odtworzenie rozmowy z Markiem Edelmanem, którego zjawiskowo - jak zwykle - zagrał Jerzy Walczak. Opisywane przez niego osoby pojawiają się w wizyjnych, symbolicznych, choreograficznych scenach. Dzięki nim te postaci zyskują realność, a publiczność przekracza granicę między mitem a faktem.

SERIAL: Dobre rady Johna Wilsona, sezon drugi, reż. John Wilson, HBO Max
 Druga część filmowego pamiętnika młodego nowojorczyka. Wilson stara się dawać dobre rady, choć z reguły okazuje się, że sam jest mocno zagubiony. Dokumentuje dzisiejszą codzienność, chętnie nawiązując w ironiczny sposób do wspomnień z młodości. Chodzi nieoczywistymi drogami, a narrację buduje na podstawie, czasem bardzo zaskakujących, skojarzeń. Z powodzeniem wykorzystuje też swój znak firmowy: ilustrowanie życiowych spostrzeżeń zaobserwowanymi na nowojorskich ulicach obrazkami, których używa w sposób bardzo przewrotny.

KSIĄŻKA: Deirdre Mask, Adresy. Co mówią nam o tożsamości, statusie i władzy, Wydawnictwo Znak Litera Nova
 Wydaje się, że trudno o nudniejszy temat, ale autorka udowadnia, że kwestia adresów może być fascynująca, zwłaszcza jeśli opisuje się ją w tak wciągający i elokwentny sposób. Mask przytacza mnóstwo faktów i ciekawostek, konstruuje z nich spójną i intrygującą opowieść o klasowym i rasowym wymiarze systemu adresowego. Bardzo chętnie zapuszcza się też w zupełnie zaskakujące obszary, analizując np. wpływ rodzaju pisma: fonetycznego czy piktograficznego, na podświadome sposoby budowania narracji.

SERIAL: Na wodach Północy, reż. Andrew Haigh, HBO
 Mroczna, brutalna, męska historia o XIX-wiecznych wielorybnikach: jest rejs po zimnych wodach, są łowy, są i wędrowniki po pustkowiu. Serial koncentruje się na młodym chirurgu, który próbuje uciec przed męczącą go przeszłością i harpunnikiem, który bez litości wyrąbuje sobie drogę w przyszłość. Ale być może najważniejszą bohaterką jest tu natura, majestatyczna i piękna, ale chwilami bardzo okrutna. Haigh nie stroni od krwawych scen, które pokazuje w sposób naturalistyczny, niemal rażący dosłownością, ale potrafi też tworzyć obrazy ocierające się o poezję.

KSIĄŻKA: Agnieszka Gajewska, Stanisław Lem. Wypędzony z Wysokiego Zamku. Biografia, Wydawnictwo Literackie
 Tytuł tej obszernej monografii dużo mówi o jej treści. To biografia pisarza, w której wiele miejsca zajmuje „wypędzenie”: ratunek przed Zagładą i repatriacja z rodzinnego Lwowa. Ale Gajewska opisuje też powojenne losy pisarza: jego globalny sukces, depresję i samotność. Zrobiła rzetelną kwerendę źródeł, bazuje więc na listach, wspomnieniach samego pisarza i osób, które go znały. To nie biografia stworzona z reporterskim zacięciem, dominuje tu raczej styl naukowy: surowy, rzetelny, pozbawiony ocen i komentarzy. I emocji.

FILM: Film balkonowy, reż. Paweł Łoziński
 Efekt pandemicznego zamknięcia i niemożliwości przemieszczania się. Ceniony dokumentalista postanowił nakręcić film ze swojego, tytułowego, balkonu. Rozmawia stamtąd z przechodzącymi osobami. Czasem to tylko urywany small talk o niczym, czasem - dowody komunikacyjnych porażek, innym razem - krótkie dialogowe perełki. Niekiedy zaś - i wtedy jest najciekawiej - kolejne rozmowy z powracającymi pod balkon osobami tworzą dłuższe ciągi narracyjne, które pozwalają poznać je bliżej i wnikać w ich życie. To wszystko tworzy nietypowy i nieoczywisty zapis czasu pandemii w Polsce.

FILM: Ciche miejsce 2, reż. John Krasinski, HBO
 Krasinski rozwija znakomity pomysł na post apokaliptyczny horror, w którym potwory są ślepe i atakują tylko to, co mogą usłyszeć. Film zaczyna się tam, gdzie skończył się poprzedni: po śmierci męża i syna, matka z trojgiem dzieci wyrusza szukać innych ocalonych, a jej córka wymyśla sposób na powstrzymanie inwazji. To kolejna znakomita rola nastoletniej głuchej aktorki, Millicent Simmonds. Opuszczona amerykańska prowincja w głuchej ciszy wygląda wyjątkowo malowniczo, ale i złowroźnie. A wysmienite efekty dźwiękowe „robią” cały ten film.

KSIĄŻKA: Søren Gauger, Imitacja życia, Korporacja Ha!Art
 To opowieść balansująca na granicy realizmu i fantazji, snu i jawy, prawdy i zakłamania. Bohaterami są dwaj pełni ignorancji i arogancji przedstawiciele Zachodu. Utknęli w eleganckim hotelu w jakimś arabskim kraju, nękanym nie do końca określoną wojną. Patologiczną wyższość wobec miejscowych napędzają frustracjami swego domowego życia, przed którym uciekają. Gauger tworzy soczystą, pędzącą narrację, pisaną malowniczym, gęstym, wyrazistym językiem, a wszystko ozdabia zaskakującymi metaforami i rozwiązaniami stylistycznymi.

Zobacz więcej postów